

Głos Pomorza

dawniej „Głos Wąbrzeski”

PISMO SPOŁECZNE, GOSPODARCZE, OSWIATOWE I POLITYCZNE DLA WSZYSTKICH STANÓW

Nr 28

Wąbrzeźno, wtorek dnia 8 marca 1938

Rok 20

Zawodowi bezrobotni żerują na nędzy prawdziwych bezrobotnych

Czyż może być coś bardziej koszmarnego, jak żerowanie na tragedii ludzkiej? A jeśli to jest tragedia setek tysięcy ludzi, tragedia powstała z przyczyn w niczym nie zależnych od nich — to takie wykorzystywanie rozpaczliwego położenia ludzi, żyjących w niezawinionej nędzy staje się tym koszmarniejsze, tym bardziej obrzydliwe staje się plaga społeczna, którą zniszczyć trzeba wszelkimi sposobami.

Kłeska bezrobocia, tragedia ludzi pozbawionych pracy, nie mogących wyśilkim swych mózgow i rąk zapracować na kawałek chleba — stała się — niestety — podłożem obrzydliwego procederu wyzyskiwania, tak wrażliwej na nędzę mas bezrobotnych ofiarności społecznej przez istniejące w każdym społeczeństwie elementy.

Zawsze istniały i prawdopodobnie istnieć będą wśród wielomilionowej społeczności całe zastępy żebraków, włóczędzów, wydrwigroszów. Proceder ich jest w istocie swojej niezmienny — polega na wyludzeniu od innych datków w najrozmaitszej postaci, na opieraniu ich nędznego żywota o wypływającą z dobrego serca ofiarności ludzką. Zmieniają się tylko metody postępowania, zmieniają się „chwyt”, mające otworzyć sakiewki ofiarodawców.

Lata kryzysu, okres szalejącego bezrobocia — to było niewątpliwie przyczyną, że najpopularniejszym chwytym zawodowych żebraków stało się świadome wykorzystywanie wrażliwości społeczeństwa na nędzę ludzi, pozbawionych pracy. Dzisiaj każdy żebrak, każdy włóczęga podaje się za „bezrobotnego”, wytworzył się już typ „zawodowych bezrobotnych”, którzy przecież nie mają wspólnego z prawdziwymi bezrobotnymi. W samej tylko stolicy, w ciągu ostatnich kilku lat zatrzymano takich żebraków 5.078... Na wsi, żyjącej przecież w tak wielkiej nędzy, chmary włóczędzów stały się plagą nie do zniesienia. Od chałupy do chałupy krąży żebracy, rekrutujący się z takich właśnie „zawodowych bezrobotnych”.

Tak dłużej być nie może. Akcja walki z żebractwem i włóczęgiem prowadzona być musi z całą energią. I to nie tylko przez władze do tego powołane ale i przez społeczeństwo, nabierane przez różnego rodzaju wydrwigroszów.

Problem rozładowania bezrobocia, zagadnienie zlikwidowania nędzy mas pozbawionych pracy, wreszcie sprawa pomocy społecznej dla rzeszy, żyjących w rozpaczliwej sytuacji — wymagają aby znikł z powierzchni życia typ włóczęgi, żerującego na bezrobociu. Taki włóczęga nigdy bowiem pracy nie szuka, nie myśli nawet o tym. Dla niego brak pracy nie jest bynajmniej kłeską, przeciwnie jest okazją próżniaczkiej wegetacji, pasorzytowania na innych. Trzeba go więc ująć w karby porządku społecznego, trzeba zmusić do innego życia.

I jeszcze jedno. Ofiarności społeczna tak wrażliwa na nędzę bezrobotnych, dająca chętnie, z głębi serca „na pomoc zimową”, nie może być jednocześnie wyzyskiwana przez ludzi, zasługujących nie na pomoc, ale na potępienie społeczeństwa. Akcja pomocy prawdziwym bezrobotnym dałaby jeszcze piękniejsze wyniki, gdyby zawodowi bezrobotni przestali istnieć. Wszystko to bowiem, co społeczeństwo może ofiarować, szło by wówczas na zaspokojenie najprymitywnie-

Cała Europa zwraca się jednolitym frontem przeciw systemowi sowieckiemu

Opinia europejska bardzo żywo zajmuje się nowym procesem politycznym w Moskwie. Wszystkie pisma od prawicowych do lewicowych podkreślają, że obecny proces przeciw b. wysokim dygnitarzom sowieckim jest dalszym dowodem postępującego rozkładu reżimu moskiewskiego.

Bardzo trafnie oceniają stosunki sowieckie naczelné organy brytyjskiej opinii publicznej „Times” i „Manchester Guardian”. Stojąc na krańcowo przeciwnych biegunach („Times” jest konserwatywny, „Manchester Guardian” zaś radykalno-liberalny), znajdują prawie że jednakowe słowa potępienia dla systemu sowieckiego.

Terror, panujący w Rosji — pisze „Times” — pociągnął za sobą śmierć tysięcy osób, wywołał przerażenie w szeregach znacznego odłamu partii komunistycznej. W ustroju sowieckim nawet umiarkowana krytyka nie jest dopuszczalna. Większość oskarżonych są to ludzie, którzy jeszcze wczoraj

posiadali wysokie stanowiska i autorytet zarówno w partii jak i w państwie. Procesy odbywające się w Moskwie, wskazują na dwie możliwości, albo system sowiecki jest ustrojem, w którym z konieczności na najwyższe stanowiska dostają się kliki zdradców, albo też system ten pcha tych, którzy rządzą, na drogę zbrodni. Trudno u-

wierzyć aby ludzie, którzy zajmowali w Sowietach najwyższe stanowiska, jednocześnie ulegali nagłej fali zbrodniczości. Ale jeszcze bardziej niedorzeczną rzeczą jest nazywanie demokratycznym państwa, w którym niemożliwym jest sprawowanie urzędów publicznych bez popełnienia przestępstw, karanych śmiercią.

Imponujący Kongres Polaków w Niemczech

BERLIN. Odbyty wczoraj w Berlinie pierwszy Kongres Polaków w Niemczech był podniosłą manifestacją żwawości ludu polskiego. Olbrzymia sala berlińskiego Theater des Volkes wypełniła się po brzegi przybyłymi na kongres delegatami ze wszystkich okolic

Niemiec. Z powodu braku miejsca w sali, mogącej pomieścić tylko 5.000 osób, około 2.000 delegatów nie mogło już wziąć udziału w obradach.

Na święto tutejszych Polaków zjechali przedstawiciele ludności polskiej z innych krajów europejskich mianowicie z Czechosłowacji, Rumunii, — Austrii oraz W. M. Gdańska, jak również ze Stanów Zjednoczonych i liczni goście z Polski. Obecni byli również reprezentanci mniejszości narodowej duńskiej red. Christiansem i mniejszości litewskiej w Rzeszy Maczulajtis. — Światowy Związek Polaków z Zagranicy reprezentowali: wiceprezes M. Pankiewicz, ks. kanonik Zborowski przybyły w imieniu Prymasa Polski ks. kardynała Hlonda.

Punktualnie o godz. 12 otwarcia Kongresu dokonał ks. dr. Bolesław Domański staropolskim pozdrowieniem „Niech będzie pochwalony”.

Szczegóły podamy w następnym numerze. —

Z wojny domowej w Hiszpani

Storpedowanie krążownika powstańców

SALAMANKA. Spokój, panujący od pewnego czasu na froncie Teruel, prawdopodobnie wkrótce zostanie przerwany. Ostatnio wojska gen. Franco zajęły kilka poważnych pozycji. W akcji, zgodnie współdziałało lotnictwo z armią lądową. Armia południowa ze swej strony przesunęła naprzód swe pierwsze linie by uzyskać warunki pozwalające na zadanie ostatecznego ciosu.

Lotnictwo gen. Franco było wczoraj bardzo czynne na froncie pirenejskim i w pobliżu Almerii.

BARCELONA. Oficjalnie komunikują, że krążownik „Baleares”, należący do floty gen. Franco zatonał.

LONDYN. Angielskie kontrtorpedowce „Kempenfelt” i „Borcas” ratowały przez całe przedpołudnie rozbitków z zatopionego krążownika powstańczego „Baleares”. Admiralicja brytyjska otrzymała wiadomość, że jeden marynarz z kontrtorpedowca został zabity przez bombę, zrzuconą z samolotu rządowego, podczas akcji ratunkowej. Trzej inni marynarze zostali ranni. Żaden z okrętów brytyjskich nie został jednak przez bomby trafiony.

GIBRALTAR. Jak się zdaje, krążownik „Baleares” został zatopiony przez torpedę wystrzeloną z rządowego okrętu wojennego, a nie przez bomby, zrzu-

cone z samolotów myśliwskich przybyłych rano na teren bitwy morskiej.

Angielskie kontrtorpedowce „Borcas” i „Kempenfelt” wyratowały i wzięły na pokład przeszło stu członków załogi „Baleares”.

— oOo —

Potworny mord w domu gen. Kozickiego

SKIERNIEWICE. W nocy z czwartku na piątek została zamordowana w swym mieszkaniu żona gen. Kozickiego, komendanta garnizonu w Skierniewicach, jej pięcioletnia córka, bona i służąca.

Zbrodnię zauważył gen. Kozicki, gdy w dniu wczorajszym powrócił ze szpitala warszawskiego do domu.

General zastał dom zamknięty ze spuszczonej okiennicami. — Tknięty złym przecuciem kazał żołnierzowi wyważyć drzwi kuchenne. W kuchni general stwierdził nieład, naczynia bowiem i wiadra były porzucane na podłodze.

W przyległym pokoju leżały na podłodze w kałuży krwi porąbane zwłoki służącej i bony. W sypialni zaś

z przerażeniem zauważył krew mrozący w żyłach obraz: porąbane zwłoki swej żony i pięcioletniej córki.

Po wstępnych dochodzeniach władze powzięły podejrzenie, że mordu dokonał ordynans generała szeregowiec Nowicki, który od piątku znikł z koszar i dotychczas nie wrócił. Ponieważ general stwierdził brak w domu wiele wartościowych rzeczy, należy przypuszczać, że mord miał charakter rabunkowy.

Władze prowadzą energiczne śledztwo.

Minister Beck w Rzymie

RZYM. Wczoraj o godz. 19.30 przybył do Rzymu minister Spraw Zagran. Beck z małżonką.

Na przyjęcie min. Becka i osób towarzyszących mu, dworzec rzymski udekorowano sztandarami polskimi i włoskimi.

Min. Becka i osoby mu towarzyszące przybył powitać ze strony włoskiej Min. Spr. Zagr. hr. Ciano.

— oOo —

Kalifornia pod wodą Gwiazdy filmowe uciekają od swych zalanych pałaców

LOS ANGELOS. W południowej Kalifornii — wskutek gwałtownego oberwania chmury — wylały niemal wszystkie rzeki, powodując ogromne spustoszenia.

W licznych miejscowościach mieszkańcy od trzech dni nie mają łączności ze światem tysiące ludzi musiało opuścić swe zalane, a częściowo zawałone wsłupki podmycia przez wodę domy.

W niektórych miejscowościach zostały zniszczone elektrownie, tak, że wielkie przestrzenie pozostają bez prądu.

W Los Angeles niżej położonej dzielnicy stoją pod wodą. Ulice zamieniły się w rwące potoki.

Praca w wytwórniach filmowych w Hollywood utknęła niemal zupełnie.

W Malibu - Beach, słynnym kąpielisku, gdzie mieszczą się rezydencje milionerów kalifornijskich, liczne pałace stoją pod wodą.

Powódź nie oszczędziła także uroczej miejscowości pod Hollywood, gdzie posiadają swe luksusowe wille najsłynniejsze gwiazdy filmowe. Aktorzy w panice porzucili swe rezydencje i schronili się w Los Angeles.

Kosztowne ogrody przy pałacach gwiazd zostały zniszczone przez wodę. Ogólne straty materialne wynoszą miliony dolarów. Dotychczas stwierdzono 7 ofiar w ludziach. Los około 30 osób jest nie znany.

Pęknięcie tamy nad sztucznym jeziorem w Niemczech

TUBINGA. Katastrofalna powódź powstała wskutek pęknięcia tamy nad sztucznym jeziorem, zasilającym wielką elektrownię.

Pierwotnie zauważony otwór w tamie o średnicy 15 centymetrów, w niesłychanie krótkim czasie powiększył się i woda z hukiem przewaliła się na niżej położone tereny.

Niebawem znalazły się pod wodą pola uprawne i łąki i zagajniki oraz kilka domostw z których mieszkańcy zdołali się

uratować. Jezioro, które mieści normalnie 340.000 metrów sześciennych wody opróżniło się doszczętnie.

kiej został podniesiony do 12 korpusów z 36 dywizjami. W roku 1937 powołano rozkazem 13-ty korpus z siedzibą w Norymbergii. Po wypadkach 4 lutego br. przekonano się, że istnieje już 14-ty korpus. Generał Fritsch wskazywał przede wszystkim na to, że tak szybkiej rozbud. armii brak jest odpowiednio wyszkolonego korpusu oficerskiego, jak również podoficerskiego.

Potwierdza to zresztą słowo wstępne napisane przez generała Fritcha i Blomberga do Rocznika armii niemieckiej na rok 1938. Natomiast mowa Hitlera z dnia 20 lutego jest potwierdzeniem jego decyzji, aby w jak najszybszym czasie ilość korpusów niemieckich podnieść do liczby 20 z 60 dywizjami za wszelką cenę.

=X=

Pogrzeb b. premiera śp. Wł. Grabskiego

W piątek w godzinach rannych odbył się w Warszawie pogrzeb śp. Władysława Grabskiego, byłego premiera i ministra skarbu.

Trumna ustawiona w Katedrze św. Jana przed wielkim ołtarzem tonęła w powodzi kwiatów i wieńców, wśród których znajdowały się wieńce od P. Prezydenta RP., rządu i ministra skarbu.

O godz. 10 rano przybył do Katedry Pan Prezydent RP., członkowie rządu, generalicja i przedstawiciele władz — po czym J. E. Ks. Kardynał Kakowski

celebrował nabożeństwo żałobne w pełnej asyście kardynalskiej.

Po skończonym nabożeństwie orszak pogrzebowy poprowadził na cmentarz Ks. Biskup Gall.

Za trumną kroczyła rodzina śp. b. premiera Grabskiego, liczni przyjaciele oraz kilkudziesięcny tłum publiczności. Nad grobem mowę żałobną wygłosił m. in. min. Poniatowski.

**Silne lotnictwo —
to silna Polska**

Szklanne żebra

W jednej z katastrof samochodowych komiwojażer londyński Franklin Deroy doznał złamania dwóch żeber. W szpitalu musiano go podać operacji wyjęcia tych żeber i zastąpienia ich żebrami sporządzonymi ze srebra.

Pacjent nie chciał się zgodzić a tak wielki wydatek, nie był bowiem człowie-

kciem zamożnym, wobec czego zaproponowano mu wstawienie żeber z niełamliwego szkła, po znacznie tańszej cenie. Pacjent zgodził się i eksperyment udał się doskonale. Operacja ta zwróciła uwagę świata lekarskiego i prawdopodobnie niełamliwe szkło znajdzie szersze zastosowanie w sprawach chirurgicznych

MARJAN BRONISŁAWSKI

80

Szumowiny

Powieść sensacyjna na tle stosunków amerykańskich

— Pracowałam i to ciężko dawniej, kiedy byłam jeszcze wiele młodsza, kiedy państwo Harden zmuszali mnie do robót najpierw domowych, a potem do tańca w „Rajskim Kąciku”, więc dlaczegożbym teraz choć troszeczkę nie miała popracować? — mówiła, gdy ojciec robił jej wymówki, że zamiast bawić się, traci czas na prozaiczne zajęcia domowe.

Umysł jej rozwijał się nadzwyczaj szybko. Po krótkiej przerwie, zaczęła uczęszczać do wyższej klasy w tym samym klasztorze, gdzie przebywała od czasu ucieczki z domu Hardenów i robiła w nauce tak szybkie postępy, że zakonnice nauczycielki wydziwiły się nie mogły jej zdolnościom. Oprócz nauki w klasztorze pobierała lekcje języka polskiego, muzyki i rysunków w domu, a każdą wolną od pracy naukowej chwilę, zapędzała jakimś pożytecznym zajęciem, czy to przy gospodarstwie, czy też na czytaniu dzieł wspaniałych angielskich i polskich poetów.

Stefan przychodził dwa razy w tygodniu na cały wieczór, a w niedziele, o ile nie przypadł na niego dyżur w redakcji w której pracował, urządzali wszyscy wspólnie wycieczki za miasto i wracali do domu dopiero późnym wieczorem. Rzecz naturalna, że w wycieczkach takich brał zwykle udział stary Sogan, który tak serdecznie przywiązał się do rodziny Burskich i Lubiczów, że uważał się prawie za członka tych rodzin.

Nie zapomniał jednak Burski o zamordowaniu Wintersa i po porozumieniu się ze Stefanem oddał prywatne dochodzenie w ręce wybitnej agencji detektywów, która miała polecenie nie szepnąć wydatków i wysiłków, by odnaleźć mordercę czy morderców Wintersa i oddać ich w ręce sprawiedliwości.

Próżne jednak były wysiłki agencji Daremnie kilku najsprytniejszych detektywów prywatnych, sownie oplacanych przez Burskiego, przez kilka miesięcy śledziło Hardena i Gerbera. Na nie zdaly się ostrożnie przeprowadzone badania murzyńskiego olbrzyma Sama, który jak dawniej, tak dotychczas był zaufanym sługą Hardenów i stale przebywał w „Rajskim Kąciku”.

Detektywi agencji zdołali jedynie stwierdzić niezbicie, że obydwa podejrzani zajmują się bulgierstwem na wielką skalę, że nienawidzą się wzajemnie, ale tajemnica śmierci Wintersa jak była, tak pozostała niewyjaśniona. Ostatecznie po kilku miesiącach dochodzeń, agencja detektywów, prowadzona przez ludzi uczciwych, poczuła swą bezsilność i zawiadomiła Burskiego, że nie uważa za odpowiednie pobierać od niego dalsze sumy na koszty śledztwa, gdyż każdy dolar, wydany na ten cel, jest bezpowrotnie i bezcelowo stracony.

Jednakowoż Burski i Stefan nie tracili nadziei i mocno wierzyli, że kiedyś przecież wypłynie na wierzch prawda i śmierć Wintersa zostanie pomszczona. Rodzinie Wintersa składającej się z wdowy i dorastającej córki, Burski zapewnił byt w ten sposób, że dostarczył Wintersowej dosyć pieniędzy na otworzenie pracowni modniarskiej. Interes rozwijał się w stosunkowo niedługim czasie i dawał dochody, wystarczające do dostatniego utrzymania właścicielki i jej córki.

Co kilka miesięcy Burski odwiedzał wdowę po Wintersie i troskliwie dopypywał się, czy kobieta ma wszystko, czego jej potrzeba. W ten sposób starał się wypłacić dług wdzięczności, jaki zaciągnął wobec zamordowanego jej męża.

Podczas jednej z takich wizyt poznał w domu wdowy młodszego brata Win-

tersa, człowieka młodego jeszcze i energicznego, który narówni z Burskim i Stefanem Lubiczem zaprzysiągł zemstę na sprawcami śmierci brata. Karol Winters pozyskał od razu sympatię Burskiego i znajomość ich po kilkudniowym pobycie Burskiego w Pittsburghu, gdzie przebywała wdowa po bracie Karola, zamieniła się w serdeczną i trwałą przyjaźń, spotęgowaną częstymi wspomnieniami o zamordowanym Piotrze.

Gdy agencja detektywów zaniechała dalszych kroków w kierunku wykrycia sprawców zbrodni, Burskiemu przyszło na myśl, że Karol Winters, nie w charakterze płatnego detektywa, ale jako brat zamordowanego i mściciel jego śmierci, mógłby prędzej dotrzeć do źródła prawdy i wykryć morderców. Pojechał tedy do Pittsburgha i w niewielu słowach przestawił Karolowi propozycję wyjazdu do New Yorku i dalszego śledzenia Hardena i Gerbera.

— Nikt inni, tylko ci dwaj winni są śmierci pańskiego brata, a mojego serdecznego przyjaciela — mówił Burski do Karola Wintersa. — Kiedyś byli współnikami, dziś rozdzieliła ich chciwość i nienawidzą się. Kto wie, czy panu właśnie nie udało się zdemaskować tych łotrów...

Karol zamyślił się i po chwili rzekł: — Pragnę i ja, by mordercy mego brata skończyli tak, jak na to zasługują. Gotów jestem życie całe poświęcić na ten cel i jeżeli pan przypuszcza, że istnieje choćby najmniejsza możliwość udowodnienia im zbrodni, w tej chwili mogę jechać z panem i szukać sposobu ich zdemaskowania.

Długo i obszernie rozmawiali o tej sprawie i ostatecznie postanowili, że Karol wyjedzie razem z Burskim i, zaopatrzone w odpowiednie środki pieniężne, obróci cały swój czas na zbieranie dowodów przeciw Hardenowi czy Gerberowi.

— Zdaje mi się, — rzekł ku końcowi rozmowy Burski — że jedyną właściwą drogą byłoby dostanie się pana w środowisko otaczające tych łotrów. Z doniesień agencji detektywów mamy pewne dane, że obydwa stoją na czele doskonale zorganizowanych szajek szumowin społeczeństwa. Gdyby panu udało się dostać w szeregi takiej szajki,

i zdobyć sobie zaufanie któregoś z hersztów, możeby i dowody się znalazły. Ale to rzecz trudna i co więcej niebezpieczna. Ci ludzie nie przebiegają w środkach a moc mają za sobą i silę pieniędzy.

— Nie ulegnę się niebezpieczeństwu, panie Burski — odparł poważnie Karol Winters. — Śmierci nawet się nie ulegnę, gdy będzie szło o pomszczenie śmierci drogiego mego brata. Jadę z panem i od jutra stanę się niepozornym ale upartym narzędziem sprawiedliwości i zemsty, które nie spocznie, dopóki mordercy nie będą ukarani.

Po przyjeździe do Brooklyna Karol Winters zapoznał się ze Stefanem i Soganem i długo naradzał się z nimi nad sposobami postępowania. Wszyscy zgodzili się na jedno, mianowicie, że Karol musi wkręcić się między opryszków Hardena lub Gerbera i, mając bliższą styczność z podejrzanymi, powinien starać się podchwytywać słówka mogące mieć styczność z zaponianą już prawie sprawą zamordowania Piotra Wintersa.

W czasie najzajadlejszej wojny między Hardenem a Gerberem, a raczej między ich szajkami, Mike nigdy albo bardzo rzadko opuszczał swą główną kwaterę, która mieściła się w „Rajskim Kąciku”. Jako głowa silnej i znakomicie zorganizowanej bandy opryszków nie zajmował się wcale prowadzeniem swej knajpy, a całą energię i sprył wysilał w kierunku wielkiego handlu przemycaną wódką i piwem oraz zwalczania zniechęconego spółnika, Gerbera.

Zarząd „Rajskiego Kąciku” spoczywał w sprężystych rękach Greta, która obwieszona brylantami, wystrojona w jedwabie i aksamity, wszechwładnie królowała nad gromadką kelnerów i dziewcząt usługujących gościom, chętnie przybywającym z miasta na pijatyki i hulanki. Drobną sprzedaż wódki i innych zabronionych napojów kwitła w najlepsze i do kasy Greta płynęły dolary wartkim potokiem.

Wiadomości ciekawe z bliska i daleka

Napad rabunkowy zmyślony przez 17-letniego chłopca

W posterunku policji państwowej w Świeciu zgłosił mieszkaniec wsi Stare Marzy, Jaszczerski, że syn jego 17-letni Piotr, wracając rowerem z Grudziądza, dokąd był go wysłał po pewne zakupy, na drodze między Michałem a Starzymi Marzami został napadnięty przez nieznanego bliżej osobnika, który włożywszy kij w tylne koło rowerzysty, spowodował jego upadek na drogę a następnie żądając wydania pieniędzy oraz roweru uderzył go jakimś tępem narzędziem przez głowę, po czym zbiegł.

Wręcz coś innego natomiast wykazały natychmiastowe dochodzenia władz bezpieczeństwa, bo okazało się, że napad wcale nie miał miejsca, lecz został on zmyślony przez owego chłopca przed ojcem, i to w obawie kary ojcowskiej za popsucie roweru, wskutek poślizgnięcia się chłopak upadł, co spowodowało wyłamania się szprychy w tylnym kole oraz okaleczenie głowy cyklisty.

Dla tak błahych powodów uważał za stosowne zmyślić ojcu napad rabunkowy, nie zdając sobie oczywiście sprawy ze skutków opowiadania takiej bajki. A wieść o napadzie, uwierzona przez lud.

Podpalenie z zemsty

BRODNICA. W wtorek dnia 1 marca około godziny 13,00 nieznanymi sprawcami podpalili prawdopodobnie z zemsty, stodołę w zagrodzie p. Bronisława Pawłowskiego w Tylicach. Podpalacz wszedł do stodoły od strony pola, oderwał deskę, oblał naftą i podpalił, następnie ulotnił się jak kamfora. Pożar został w czasie za-uważony i w zarodku stłumiony.

Tajemnicza śmierć

CHOJNICE. Władze śledcze prowadzą energiczne dochodzenie celem wyświeślenia tajemnicy śmierci 68-letniej deputatki Pauliny Zdunkowej, której zwłoki znaleziono dnia 25 lutego br. w studni na nieruchomości rolnika Chęra w Czersku.

Przeprowadzona dnia 1 marca br. sekcja zwłok w obecności władz sądowych, wykazała, że śmierć staruszki nastąpiła wskutek zatonięcia.

Dalsze śledztwo wykaże czy zachodzi wypadek lub zbrodnia. Zdunkowa chodziła codziennie do studni po wodę. Studnia nie jest ogrodzona lub zabezpieczona. Krytycznego dnia około studni była gołoleź. Nie jest wykluczone, że nieśczęśliwa wskutek gołoleźi upadła głową w dół do studni i utonęła w niegłębokiej zresztą wodzie.

Z całego świata

— **Powrót dzikich gęsi.** W czwartek, w godzinach południowych, dniu słonecznym i stosunkowo ciepłym zauważono nad nizinami nadwiślańskimi stada dzikich gęsi. Stada gęsi i szpaków, które także tu i ówdzie zauważono, zwiastują mimo wszystko rychłą wiosnę.

— **GRUDZIĄDZ.** (Skazaniec pragnie zaurzędzić ślub). Skazany we wszystkich instancjach na śmierć, za zabójstwo policjanta Sikory — szewc Więckowski z Lidzbarka zwrócił się przed złożeniem prośby o ulaskawienie do P. Prezydenta RP. o zezwolenie mu na natychmiastowe zaślubienie matki jego nieślubnego dziecka, czemu przeszkodziło aresztowanie.

Więckowski przebywa w więzieniu w Brodnicy, gdzie w razie nieulaskawienia odbędzie się ślub, a następnie egzekucja.

CHOJNICE. Na jeziorze Charzykowskim, na którym ostatnio zakończyły się

danej okolicy zresztą bardzo spokojnej, gdzie to napadu dawno nie było, wywołała oczywiście wśród mieszkańców zrozumiałe zaniepokojenie.

Zawieszenie kierownika szkoły która była terenem krwawej masakry podczas zabawy szkolnej

LÓDŹ. Krwawa masakra, jaka miała miejsce w niedzielę w szkole powszechnej przy ul. Mickiewicza 7, wywołała zrozumiałe zainteresowanie. Informują nas, że zarówno Kuratorium jak i Min. W.R. i O.P. zażądało od inspektoratu szkolnego wraz z przedstawicielami władz miejskich by przeprowadzić skrupulatną lustrację „pola walki”.

Po pierwiastkowych badaniach inspektor szkolny zawiesił w urzędowaniu kierownika szkoły Mariana Wróblewskiego

LUBLIN. Przed sądem okręgowym w Lublinie odbywa się interesująca rozprawa o zwrot majątku Borowo, położonego w powiecie puławskim, przejętego w swoim czasie przez państwo polskie

go przeciw któremu wdrożone zostało jednocześnie dochodzenie dyscyplinarne.

Kierownik Wróblewski odpowiedzialny jest za to, że urządził w szkole zabawę bez powiadomienia o tym inspektora że nie zastosował należytej kontroli wpuuszczanych na zabawę gości, wskutek czego znalazły się na niej meły uliczne. Władze szkolne po przeprowadzeniu szczegółowej lustracji gmachu oraz opisu powstałych szkód sporządziły protokół, który został postany władzom centralnym.

Niemile przygody córki „króla bielizny” z Filadelfii we Lwowie

LWÓW. Pikantnie rozpoczęła się, a smutno skończyła się przygoda erotyczna bogatej żydówki amerykańskiej, panny J. Z., córki „króla bielizny” z Filadelfii. Panna Z. przybyła do Lwowa celem wyszukania sobie męża.

Bawiąc w pewnym lokalu dancinowym, poznała współwyznawcę pracownika prywatnego A. S., który przybył tam w towarzystwie żony. Posażna Amerykanka zakochała się w przystojnym urzędniku od pierwszego wejrzenia i po-

stanowiła za wszelką cenę zdobyć go za męża.

Amerykańskim sposobem panna Z. zaproponowała przez pośredników żonie odstępną w kwocie 15.000 złotych za rozwód.

Obrażona żona poskarżyła się krewnym wybranym... którzy napadli na Amerykankę na ulicy i pobili ją, przy czym... złamali jej nos.

Sprawa znajduje się obecnie w Sądzie karnym.

Do Berezy za ohydny wiersz

W Krakowie aresztowano i skierowano do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej działacza komunistycznego literata Leona Pasternaka.

Leon Pasternak był przed 6 laty skazany przez sąd okręgowy w Stanisławowie za działalność wywrotową na 7 miesięcy więzienia. W roku ubiegłym osadzony był w Berezie za działalność komunistyczną.

Powodem osadzenia Pasternaka w miejscu odosobnienia jest wiersz pt. — „Pieśń o hańbieniu rasy”. Wiersz ten zamieszczony w ub. miesiącu w lwowskim piśmie humorystycznym „Chochoł” zawiera szereg obelżywych i uwłaczających określeń pod adresem kobiet i matek Polek.

— oOo —

nięci gra, że nie spostrzegli wkroczenia policji. Wszystkich zatrzymano i wylegitymowano. Byli to przemysłowcy i kupcy, pewien zamożny inżynier i paru lekarzy. Aresztowano właściciela Sobola, oraz organizatora ruletki Stanisława Gębe. O wysokości grze świadczy fakt, że znaleziono na stole 2.000 żetonów po 5 złotych.

— **WARSZAWA.** (Samobójstwo listonosza, który za wiele wypłacił adresatowi). — Dnia 1 marca około godziny 10, zastrzelił się w Urzędzie Pocztowym w Boernerowie pod Warszawą Hieronim Sokołowski, listonosz. Przyczyną samobójstwa była strata 140 złotych, które Sokołowski dał do ręki adresatowi.

BERLIN. Norymberska ustawa o czystości rasy zakazała zatrudnienia żydom służby domowej płci żeńskiej poniżej 45 lat. Ostatnio sąd najwyższy Trzeciej Rzeszy rozciągnął to prawo również na krawcowe domowe.

— **RZYM.** (Dwa razy groziła światu wojna w ostatnich dwóch tygodniach). —

na mocy ustawy o dobrach donacyjnych z 1919 roku.

Los majątku Borowo przedstawia się następująco:

Posiadłość ta o przestrzeni 32 włók wchodziła w skład majoratu Sióło Iwanowskie, stanowiącego w połowie 19 -w. własność gen. Paskiewicza, namiestnika Królestwa Polskiego. Sióło Iwanowskie przedstawiało w swoim czasie wartość 2 i pół miliona zł i na mocy ukazu carskiego po powstaniu listopadowym przeszło w ręce gen. Paskiewicza. Po gen. Paskiewiczu odziedziczył majątek syn jego Teodor a następnie siostrzenica ks. Teodora — ks. Elżbieta Kurakin.

Obecnie ostatni potomek gen. Paskiewicza Andrzej Kurakin dziś obywatel francuski, za pośrednictwem adwokatów Czerskiego i Nowickiego w Warszawie wystąpił do sądu okręgowego w Lublinie z żądaniem uznania dóbr Borowo za jego własność, uzasadniając swoje roszczenia tym, że maj. Borowo został przez gen. Paskiewicza nabyty w drodze licytacji, a więc nie został nadany przez cesarza, przyczem prosił o przyznanie mu prawa ubogich, przedkładając świadectwo ubóstwa, wydane przez władze francuskie.

Katastrofa samochodu

GDYNIA. W dniu 3 bm. z nabrzeża polskiego w porcie wyjeżdżała taksówka. Pomiędzy Chłodnią i magazynem 3, wjechała ona na tory kolejowe w chwili gdy przejeżdżał manewrujący parowóz. Maszynista nie zdążył zatrzymać lokomotywy i wjechał na samochód. Skutki zderzenia były fatalne — cały przed samochodem strzaskany. Parowóz został również uszkodzony.

Sprzedaż kolumny Zygmunta

W sobotę wyjdzie z więzienia król oszustów warszawskich głośny w swoim czasie sprzedawca kolumny Zygmunta i toru kolejki Wareckiej — 42-letni Jan Cynion, skazany w roku 1934 na cztery lata więzienia za 38 oszustw sądowo karanych.

Cynion pozbawiony wolności okazał się wzorowym więźniem, a poza tym ogromnie zdolnym przedsiębiorcą. Za dobre zachowanie skrócono mu karę, tak, że wyjdzie na wolność 23 marca br.

Obrońca Cyniona twierdzi, że Cynion jako rzeźbiarz — zyskałby sobie większy rozgłos, niż Sergiusz Piasecki jako literat.

Organ watykański „Osservatore Romano”, stwierdza, że w ciągu ostatnich 14 dni Europa stanęła dwa razy z rzędu na krańcu przepaści. Niebezpieczeństwo wybuchu wojny było bardzo bliskie, i to nie jako wytwór fantazji, lecz jako jaskrawa rzeczywistość. Dziś ocenia się sytuację z nieco większym spokojem, a zawdzięczać trzeba to zimnej krwi mężów stanu, a przede wszystkim kanclerzowi Schuschniggowi.

SIDNEY. W zachodniej Australii, w mieście Perth, żyje 57-letni James Alwara, pochodzenia włoskiego, który ma dwa serca: jedno większe od normalnego — z prawej strony, drugie natomiast mniejsze, o słabszym tętnie, w normalnym miejscu. Alwara jest przedmiotem już w tej chwili licznych badań lekarskich. Na propozycję, aby ciało swoje po śmierci zapisał do dyspozycji kilku lekarzy — Włoch za otrzymaną obecnie cenę, odpowiada stale odmownie.

Złóż ofiarę na F.O.N.

Prośby i odwołania bez zbędnej pisaniny

Już w niedługim czasie Ministerstwo Skarbu wyda zarządzenie, ułatwiające i znacznie upraszczające załatwienie w urzędach skarbowych wszelkiego rodzaju próśb o ulgi podatkowe, odwołań co do wysokości wymiaru podatku itp.

Wystarczy, gdy płatnik przedstawi urzędnikowi prośbę swą ustnie, ten zaś na specjalnym druczku, a nawet zwykłym arkuszu odpowiednio ostemplowanym, zaprotokółuje o co idzie, aby podpisany przez urzędnika i płatnika protokół został w szybkim tempie załatwiony. Protokół taki podlega normalnym opłatom stemplowym.

Dotychczas Urzędy Skarbowe nie przyjmują ustnych próśb i odwołań, wymagających w każdym wypadku szczegółowych podań na piśmie. Stwarza to duże trudności, zwłaszcza dla ludności wiejskiej, pociąga za sobą również dodatkowe koszty za redagowanie podań przez różnych pośredników.

Duże znaczenie będzie tu miało również bezpośrednie zetknięcie się urzędnika z mało uświadomionymi w sprawach podatkowych obywatelami, wysłuchanie ich żądań i próśb, a nie zaznajamianie

się sprawą na podstawie podania niejednokrotnie mętne, a nawet błędnie zredagowanego. Z uwagi na konieczność przygotowania odpowiednich druków i stempli zarządzenie Ministerstwa Skarbu ukaże się w połowie marca br.

Obrót zagraniczny produktami rolnymi i zwierzęcymi

Eksport zbóż i produktów przemiału, objętych zakazem wywozu został zupełnie. Zakazem wywozu nie został objęty jęczmień, który był wywożony w większych ilościach przy wzroście ceny eksportowej.

Z dalszych ziemiopłodów zanotować należy wzrost eksportu ziemniaków i łubinu. Wyraźnie wzrósł eksport zwierząt mięsa i niektórych przetworów mięsnych. Ceny wywozowe bydła i koni obniżyły się. W dziale mięsa wzrost wywozu wykazuje mięso wieprzowe, cielęce oraz bekony przy wzroście cen.

Najnowocześniejszy instytut badania fizjologicznego roślin

W Ultunie, niedaleko starego miasta uniwersyteckiego Upsali założony został instytut dla fizjologicznych badań roślin. Zakład jest największym tego rodzaju zakładem w Europie. W tych dniach instytut zajął swą czynność badaniem problemu przyjmowania przez rośliny

żywności z ziemi. Specjalnie badana jest tajemnicza przemiana materii anorganicznych w organiczne, co jest najważniejszym problemem w życiu roślin. Instytut odznacza się tem, że jest w posiadaniu instrumentu, przy pomocy którego obserwować można wzrost roślin. Instrument ten wzbudził ogromne zainteresowanie za granicą. W celu zapoznania się z jego działaniem do Ultuny przybyło szereg głośnych uczonych z zagranicy. Instrument ten działa na zasadach analizy spektralnej i przy pomocy galvanometru co cztery minuty robi notatki, tak, że dziennie daje około 400 analiz. Instrument ma olbrzymie zainteresowanie w badaniu użyźniających materii różnych gruntów.

Dostawa polskiej dytki do Meksyku

Ostatnio prasa doniosła, że niestandardne opakowanie hamuje ekspansję dytki polskiej do Meksyku.

Importerzy meksykańscy skarżą się na niedokładne sortowanie towaru polskiego, skutkiem czego otrzymują dytkę gorszą od zamówionej.

Dalszym zarzutem, jaki odbiorcy meksykańscy stawiają polskim fabrykom dytki, to nieterminowość dostaw oraz mnożące się ostatnio fakty nieuzasadnionego zrywania kontraktów na dostawy. Praktyki te podważały do pewnego stopnia zaufanie do polskich sklejek w Meksyku. Tamtejsi importerzy poszukują obecnie sklejek polskie w lepszym gatunku. Ostatnio lasy państwowe otrzymały z Meksyku szereg propozycji na dostawę dytki do tego kraju.

Niemiecka wełna roślinna

Według doniesień prasy holenderskiej w Niemczech uruchomione zostały nowe fabryki wełny roślinnej, a dotychczasowe fabryki zostały znacznie rozszerzone. Oblicza się, że roczna produkcja wełny sztucznej w roku 1938 wynosząca będzie 140 — 150 milionów kg, czyli, że w stosunku do roku poprzedniego zwiększy się dwukrotnie. Ponieważ z powo-

du zwiększonego dowozu drzewa lepszych gatunków z państw północnych zmniejszył się zapas dzew, postanowiono przeprowadzić próby wyrobu z drzewa smrekowego. Próby podobno dały wyniki dodatnie, tak że w przyszłości wełna sztuczna będzie wyrabiana z drzewa smrekowego.

Wybuch kotła

W Zakładach Wapiennych na Dolnym Śląsku nastąpił wybuch kotła wagi 600 centnarów. Części kotła rozrzucone zostały na przestrzeni kilkudziesięciu metrów, a budynek uległ zniszczeniu. 6 robotników i kierownik kotłowni odnieśli ciężkie rany.

MARJAN BRONISŁAWSKI

82

Szumowiny

Powieść sensacyjna na tle stosunków amerykańskich

Harden czasem tylko pokazywał się w wielkiej sali „Rajskiego Kącika” i pobłażliwym okiem spoglądał na zabieg małżonki, która z niesychanym sprytem potrafiła zabezpieczyć „Rajski Kącik” przed najazdami policji i „suchych” agentów i bez najmniejszych skrępowań i obaw prowadziła jawną prawie sprzedaż już nie tylko napojów alkoholowych ale żywego towaru, gdyż zajęte w zakładzie dziewczęta, strojne, jaskrawo i wyzywająco poukładane, poza podawaniem gościom parów i napojów, miały jeszcze inne, tajemnicze zadania i obowiązki do wypełnienia.

Jedną tylko rzecz początkowo srodcie martwiła Gretę. Oto z miarą powodzenia, wzrostu majątku i znaczenia w przestępczym świecie, Mike zaczął zaniedbywać małżonkę i podawnemu rozpoczął uganianie się za dziewczętami. Mając liczny i łatwy wybór tuż pod ręką, wśród kelnerek „Rajskiego Kącika” coraz to inną dziewczynę obdarzył swymi względami i nie starał się nawet o zachowanie pozorów wobec Grety i reszty domowników i służby.

Nie pomagały kilkakrotne awantury urządzone przez zazdrosną i oburzoną panią „Rajskiego Kącika”. Mike wysłuchiwał najspokojniej wymyślań, obracał wszystko w żart i dalej robił swoje. Hardenowa dąsała się i wywierała zemstę na dziewczynach.

Jedną po drugiej oddalała, ale i to nie pomagało. Dziewczęta, przychodzące do „Rajskiego Kącika”, mającego już ustaloną sławę w kolach półświatka, nie były trudne do zdobycia, a fawory Hardeny pochlebiali im i imponowały.

Widząc, że nie potrafi okiełznać rozhukanego małżonka, Greta machnęła ręką i próbowała pocieszać się na swój sposób, z tą tylko różnicą, że zamiast wy-

jeżdżać na hulanki z przygodnymi adoratorami, urządziła pijatyki i orgie na ich koszt, ale u siebie i z tego nawet czerpała okazałe dochody.

Harden widział to wszystko, ale udawał, że nie widzi. Dobrze mu było w takim stanie rzeczy i zmian żadnych nie pragnął. Zadowolenie jego mąciła tylko myśl o niebezpiecznym współzawodniku, silnym już prawie, jak on sam, Gerberze. Obawiał się go i nie widział całą duszą. Wiele byłby dał, żeby pozbyć się dawnego spółnika, a terazniejszego wroga, ale wiedział, że Gerber narówni z nim pilnuje się i otacza przyboczną strażą zaufanych i zdeterminowanych ludzi.

W obecnym właśnie czasie pojawił się w „Rajskim kąciku” nowy gość, który co wieczór przybywał z miasta i spędzał co noc kilka godzin na pijatyce i grze w karty ze stałymi bywalcami knajpy.

Był to człowiek w średnim wieku, ubrany niezbyt starannie, nie zawsze czysto ogolony i widocznie nie bardzo dbały o zewnętrzny wygląd. Płacił za wszystko gotówką, ale wiele nigdy nie wydawał. Podejrzewano go z początku, że jest agentem federalnym, ale podejrzania te rozwiały się wkrótce, gdy Hardenowa zauważyła, że nowy stały gość starannie unika wszystkiego, co ma styczność z policją.

Okazało się bowiem, że ilekroć do sali „Rajskiego kącika” wszedł policjant czy detektyw, ów gość spiesznie odwracał się i tak manewrował twarzą, by wzrok urzędnika nie padł na nią, a skoro nadarzyła się sposobność, wysuwał się chyłkiem z sali, by wrócić po wyjściu policjanta.

Spostrzeżenie to dało Hardenowej wiele do myślenia. Gdy opisana scena kilkakrotnie się powtórzyła, Greta powiedziała o wszystkim mężowi. Harden przez kilka dni bacznie ob-

serwował przybysza i wreszcie przyszedł do przekonania, że ów gość ukrywa się przed policją, mając z nią jakieś porachunki. Nie uważał tego za rzecz zdrożną, tembardziej, że „Rajski kącik” roił się o niebezpiecznym rodzaju podejrzanych osobników, którzy także nie chcieli wchodzić w drogę policji.

Pewnej nocy, gdy nadeszła pora płacenia rachunku, gość ów zbliżył się do bufetu, za którym siedziała Greta Harden i oświadczył jej, że zabrakło mu pieniędzy do zapłacenia. Greta w pierwszej chwili oburzyła się i miała już zawałać olbrzymiego Sama, by wyrzucił nieplacącego gościa za drzwi, gdy ten z wielce tajemniczą miną oznajmił jej, że rachunek może wyrównać, ale musi pomówić z samym gospodarzem.

— A dlaczegoż nie może pan tego ze mną załatwić? — spytała, mierząc go podejrzliwym wzrokiem. — Mój mąż nie zajmuje się takimi sprawami. To, co chce pan z nim załatwić, śmiało może pan załatwić ze mną.

Gość obejrzał się poza siebie i widząc, że nikt go nie obserwuje, sięgnął do kieszeni i wyjąwszy z niej jakiś mały przedmiot, owinięty w kawałki bibułki, podał go Grecie ze słowami:

— Skoro pani tak mówi, powiem o czym chciałem mówić z panem Hardenem. Mam tu ładny pierścionek z brylantem i chciałbym go sprzedać. Niech go pani obejrzy i przekona się, że wart kilkanaście razy tyle, ile wynosi, mój rachunek. Proszę go wziąć, odrzucić sobie należytość, a resztę oddać mi w gotówce.

— Chwileczkę — odpowiedziała Hardenowa wstając z krzesła. — Tu nie mogę tego oglądać, bo zbyt wiele oczu na nas patrzy. Niech pan siada przy swoim stoliku i czeka, aż wrócę. Zresztą muszę pokazać ten pierścionek mężowi, on zna się na tych rzeczach lepiej ode mnie.

— Doskonale — rzekł. — Co zaś do ceny pierścionka, pozostawiam ją państwu do wyznaczenia.

Odszedł od bufetu i usiadł przy stoliku, a Greta znikła za drzwiami, prowadzącymi na górę. Po chwili weszła do gabinetu męża, który właśnie mówił coś przez telefon.

Na widok wchodzącej, szybko zakończył rozmowę, słuchawkę zawiesił i spojrzał pytająco na Gretę.

— Sluchaj, Mike, — rzekła podając mu błyszczący pierścionek. — Obejrzyj to i powiedz, ile warte. Zdaje mi się, że brylant prawdziwy.

Harden uważnie przyjrzał się kamieniowi.

— I mnie się tak zdaje, — odpowiedział, — ale muszę go obejrzeć przez lupę. Jeżeli nie ma skazy, wart co najmniej pół tysiąca.

Wyjął z szuflady biurka jubilerską lupę i starannie badał przyniesiony brylant.

— Czysty — rzekł. — Skąd go masz? Greta uśmiechnęła się.

— Od tego gościa, co to nie lubi, żeby policja zaglądała mu w oczy. Przyszedł do mnie przed chwilą i nie mając pieniędzy na zapłacenie rachunku, chciał widzieć się z tobą. Nie wiedziałam, czego chciał i powiedziałam mu, że nie masz czasu. Wtedy pokazał mi pierścionek...

— Aha... Wyczerpała się panu gotóweczka i chce się pozbyć reszty łupu z jakiejś roboty. Odrzuć domyślałem się, że to jeden z rycerzy łomu i wytrycha.

— Jasna rzecz, bo skądże by wziął damski pierścionek takiej wartości.

— Wiesz, Greta, ten człowiek zaczyna mi się podobać. Chciałbym z nim pomówić. Sprowadź go tu, tylko ostrożnie, żeby nikt na sali nie domyślał się, że idzie do mnie. Najlepiej niech wyjdzie frontowym wejściem i dostanie się na górę tylnymi drzwiami. Pierścionek tymczasem tu zatrzymam.

Hardenowa wróciła do sali i spojrzała znacząco na gościa. Ten dokończył stojącej przed nim butelki wina i podszedł do bufetu.

— Mąż chce się z panem rozmówić — rzekła Greta. — Niech się pan nie krępuje rachunkiem, tylko proszę wyjść za chwilę z sali i obejść cały budynek dokoła. Idąc ciągle w prawo, natrafi pan drzwi w tylnej ścianie domu. Drzwi te będą otwarte. Niech pan wejdzie i prosto po schodach uda się na górę. Zresztą ja sama będę przy drzwiach i pokażę panu drogę.

— No, a pierścionek? — spytał, udając niepokój w głosie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

KRONIKA
Kalendarzyk

7
Marzec
Poniedziałek
Tomasza z Akwinu d. K.
Słowiański: Bogowida bł.
Słońca wsch. 6,10, zach. 17,25.
Księżycza wsch. 8,04.

Kronika historyczna.
965. Za Mieczysławem I Polska przyjmuje chrześcijaństwo i pierwszych kapłanów.
1274. Zmarł św. Tomasz z Akwinu.
1589. Pożar Sukiennic w Krakowie.
1831. Podział Królestwa Polskiego na gubernie
1928. Katastrof. trzęsienie ziemi w Japonii.

8
Marzec
Wtorek
Wincentego Kadłubka b.
Słowiański: Miłogosta.
Słońca wsch. 6,08, zach. 17,27
Księżycza wsch. 8,47, zach. 0,12.

Kronika historyczna.
1223. Zmarł biskup krakowski Wincenty Kadłubek, sławny kronikarz polski.
1791. Urodził się poeta Kazimierz Brodziński.
1917. Kierieński obejmując rząd w Rosji.
1919. Finlandia uznaje państwo polskie.

WĄBRZEŻNO

● Pogrzb ziemianina. W piątek popołudniu w tutejszym kościele ewangelickim odbyła się uroczystość żałobna za zmarłego nagle na udar serca właściciela majątności Bartoszewice i Trzcianek, Günther von Pilug.

Zbór przepelniony był znajomymi zmarłego przede wszystkim z sfer ziemiaństwa, którzy stawili się gremialnie, ażeby oddać ostatnią przysługę i dać świadectwo o popularności zmarłego w szerokich kołach obywatelstwa powiatu i dalszej okolicy.

Przed trumną, tonącą w powodzi wieńców i kwiatów przemówił superintendent Benjken z Wielkądza, wspominając o zasługach zbytek szybko zgasłego, jako ojca rodziny, przyjaciela i społecznika.

Po uroczystości przewieziono trumnę do Bartoszewic, gdzie złożono zwłoki w ścisłym gronie rodziny do grobu rodzinnego.

● Wzmagą się znów nierząd w lokalach nocnych. Ze strony naszych czytelniczek odebrałmy alarmujące wieści, że w lokalach nocnych „bezałkoholowych” naszego miasta po pewnym czasie względnie „zastoju”, spowodowanego prawdopodobnie odstraszeniem ukaraniem jednego z właścicieli tych „rozrywkowych” lokalni na 10 miesięcy więzienia za tolerowanie nierządu, zapanał ponownie wzmożony ruch.

Niewiadome, czy powodem tego jest chwilowa zmniejszona czujność władz bezpieczeństwa publicznego, czy też wpływ przedwiosny, która kieruje żadnych „ciepła” do tych lokalni zagrzewających swoich gości rzekomo tylko gorącym kawki — herbatki i innych nieszkodliwych napojów bezałkoholowych.

W każdym razie zaniepokojone o swych mężów i synów czytelniczki nasze proszą władze bezpieczeństwa o bacne śledzenie ruchu w tych lokalach, przede wszystkim w godzinach nocnych i w dniach przedświątecznych, w których lokalni te służą z reguły jako nie bardzo nadające się do tego celu miejsca spoczynku „weekendowego”.

● Usiłowana ucieczka więźniów. Więzień naszego sądu grodzkiego widocznie nie nadaje się na przetrzymywanie w nim więźniów „ciężkiego kalibru”.

Za przykładem bowiem kolegi po fachu, i dobrego kumpiana, który swego czasu już próbował ułotnić się z tutejszego więzienia przez włóczęgę w murze, nad którym pracował za pomocą prymitywnych instrumentów, przyjaciele jego Kirstein i Struga, osadzeni w tutejszym więzieniu, w stosunkowo krótkim czasie, bo w przeciągu dobrej godziny zdołali, posługując się również prymitywnymi środkami — prawdopodobnie fizyką — wyłobić w murze wewnętrznym więzienia sporą dziurę, głęboką ca. 10 cm.

Jeszcze kilka godzin intensywnej pracy a ułotniłby się bez pożegnania.

Jednakowoż zauważono na czas gorączkowe zabiegi i zniweczono ich zapędy wolnościowe.

Wyłom sfotografowano na dowód ich „burzącej akcji”, która będzie powodem do przedłużenia kary.

Spółkę „wolnomurarską” rozwiązano, przetransportując Kirsteina do innego więzienia a Strugę osadzając w karcerze przy szpitalu „wikcie”.

● W przyszłą środę odbędzie się w naszym mieście jarmark nie tylko na konie i bydło, ale i kramny. Dawniej jarmarki takie zalane były żydowskim chałaciarstwem, które za marną tandetę wywoziło moc ciężko zapracowanego grosza znikającego w zachłannych kieszeniach żydowskich wyzyskiwaczy.

Dzięki zabiegom naszego kupiectwa przy życzliwym poparciu naszego społeczeństwa uda się zmienić nasze jarmarki na czysto chrześcijańskie i czysto polskie o „wyglądzie kulturalnym”. Tego wymaga najżywniejszy nasz interes chrześcijański i narodowy i dlatego zwracamy się z gorącym apelem tak do naszego kupiectwa jako i obywatelstwa, aby nie szczędziły żadnych ofiar ni zabiegów by i przyszły jarmark pozostał li tylko jarmarkiem dla Polaków.

Poleca się też, by jarmark taki został obelany jak najliczniej przez okolicznych zamieszkałych kupców i rzemieślników.

Korporacja Samodzielnego Kupców zapewniła sobie wszystkie miejsca pod stoiska na jarmarku i przeznaczać będzie takowe wyłącznie polskim — chrześcijańskim handlującym.

● Zakaz publicznych tańców w wielkim poście. Rozporządzenie policyjne z dnia 27 lutego 1926 roku o zakazie urządzania w czasie Wielkiego Postu tańców w lokalach publicznych zakazuje bezwzględnie urządzania tańców i zabaw tanecznych w lokalach publicznych, tj. w restauracjach, hotelach, kawiarniach, kabinach i dancinгах w wszystkich miastach, jako też w oberżach gościńcach itp. lokalach na wsiach na całym obszarze województwa pomorskiego w czasie trwania Wielkiego Postu tj. od Środy Popielcowej do Wielkiej Soboty włącznie.

● Akcja zbiorkowa Stow. „Rodziny Policyjnej”. Korpus Policji Państwowej z inicjatywy Komendanta Głównego gen. Zamorskiego zapoczątkował w okresie karnawałowym br. akcję dla zasilenia funduszów Stow. Rodziny Policyjnej opiekującej się wdowami i sierotami po poległych policjantach. Zawiadomienia o tej akcji będą rozsyłane w formie artystycznie wykonanych drzeworytów w cenie 3 zł. Tak drobnym stosunkowo kosztem każdy obywatel spełnić może obowiązek udzielenia pomocy wdowom i sierotom, których mężowie i ojcowie ofiarnie złożyli swe życie w służbie bezpieczeństwa obywateli.

● Uprawa tytoniu Ministerstwo Skarbu wyznaczyło okręg pomorski uprawy tytoniu. W skład tego okr. wchodzi powiaty: grudziądzki, chełmiński, świecki, toruński i wąbrzeski.

Okręg pomorski podlega zakładowi uprawy w Grudziądzu.

● Sprzedawcy tytoniu muszą sprzedawać znaczki pocztowe. Min. Poczty i telegrafów, zarządziło, aby w każdym miejscu detalicznej i drobnej sprzedaży wyrobów tytoniowych, z wyjątkiem drobnych sprzedawców, prowadzących sprzedaż domową, ruchliwą i sklepową sprzedawano również znaczki pocztowe.

● Odznaki dla adwokatów — Polaków. Związek Adwokatów Polskich zdecydował się wprowadzić dla swych członków specjalną odznakę.

● Naczelnik Urzędu Skarbowego podaje do wiadomości zainteresowanym, że będzie przyjmował interesentów w następujących Zarządach Gminnych i w następujących dniach:

Dnia 10 marca 1938 roku od godziny 10,00 do 13,00 Zarząd Gminy W. Radowska siedziba w M. Pułkowie;

Dnia 14 marca 1938 roku od godziny 10,00 do 13,00 Zarząd Gminy Dębowałaka;

Dnia 17 marca 1938 roku od godziny 10,00 do 13,00 Zarząd Gminy Płużnica.

● „TAJNY PLAN R. 8”. W tajemniczych okolicznościach zgineły w Berlinie ważne dokumenty wojskowe. Komisarz dla spraw specjalnej wagi — Welter — podjął się sprawy wytropienia niebezpiecznego zlochyńcy. Welter domyśla się, że sprawcą kradzieży jest jego odwieczny wróg, agent Tajnej Brygady Francuskiej kapitan Benoit.

Tego samego dnia mają się odbyć w Berlinie popisy lotnicze. Welter jest pewien, że na polu lotniczym znajdzie się Benoit.

Stało się jednak inaczej.

W kabarecie „Modell” Welter zwrócił uwagę na magika, popisującego się pod pseudonimem Radjina. Postanawia go wylegitymować. Naprzódno Radjina, którym nie był nikt inny, jak kapitan Benoit, znikł jak kamfora.

**„ Mie tak in illo tempore bywało,
Gdy się klientów z ulicy zwołało! —
Świat dziś postąpił — trzeba ich poprosić,
I tu w gazecie firmę swą ogłosić! —**

Welter zawiadamia władze o ucieczce szpiega. Rozpoczyna się szalony pościg za kapitanem Benoit, uciekającym autem ku granicy francuskiej.
Ucieczka pod gradem kul... ciąg dalszy na ekranie kina „SŁONCE”.
W rolach głównych występują:
Jean Murat — Viviane Romance — Jean Max — Roger Karl.
W następnym filmie muzycznym ukaże się miła i piękna gwiazda filmowa Sonia Henie w filmie pt. „JEDNA NA MILION”

— Komunikat Zarządu Koła Lokalnego Związku b. uczestników strajku szkolnego na Pomorzu z lat 1906/07 w Wąbrzeźnie. Wszystkim b. uczestnikom strajku szkolnego na Pomorzu z lat 1906/07 zamieszkałym na terenie powiatu wąbrzeskiego podajemy do wiadomości, że dnia 13 marca bm. o godzinie 13-tej odbędzie się zebranie informacyjne koła w lokalu p. Szymańskiego w Ryńku. Na zebraniu będzie omawiana sprawa weryfikacji. Zainteresowani będą mogli otrzymać poza informacjami wszelkie druki weryfikacyjne. Na zebraniu odbędzie się wybór uzupełniający członków do zarządu. Do weryfikacji i odznaczeń oraz przynależenia do Związku b. uczestników strajku szkolnego, mają prawo wszyscy, którzy brali udział czynny w strajku oraz ci, którzy działali pośrednio przez namawianie, organizowanie itp. strajków szkolnych.

Zarząd
(-) Lewandowski prez. (-) Jaruszewski sekr.

Z POWIATU

RYŃSK.
— Zabawa Związku Rezerwistów w Ryńsku. Wielką niespodzianką dla tut. społeczeństwa sprawiło Koło Związku Rezerwistów w Ryńsku, urządzając w dniu 27 lutego br. ostatnią zabawę karnawałową.
W wyjątkowo pięknie i starannie udekorowanej sali, zebrała się śmietanka miejscowej młodzieży, aby w godziwym nastroju spędzić kilka godzin na tańcach i zabawach.
Doborowa orkiestra, dobrze ogrzana sala, obficie zaopatrzony bufet — no i oczywiście doborowe towarzystwo z góry zdecydowały o powodzeniu imprezy, to też uczestnicy balu w rzadko spotykanym nastroju i harmonii spędzili ostatnie chwile mijającego karnawału.

Kasowo Koło również nieponosiło deficytu. Uznanie i podziękowanie za staranne przygotowanie wieczorku należą się w pierwszym rzędzie Zarządowi Koła Zw. Rez. Ryńsk z nieustrudzoną prezesem Urbańskim.

ORZECZOWO.

— Nowa placówka Związku Rezerwistów w Orzechowie. Z inicjatywy Prezesa Powiatowego Związku Rezerwistów dr. J. Wilanowskiego i Prezesa Związku Rezerwistów Koła Ryńsk Antoniego Urbańskiego, zwołano na dzień 27 lutego br. zgromadzenie rezerwistów gromady Orzechowo w celu założenia tam placówki.

Na apel zebrało się 11-tu rezerwistów oraz w komplecie cały zarząd rezerwistów z Ryńska.

Po wyjaśnieniu celów i zadań Zw. Rez. zebrani jednomyślnie postanowili założyć w Orzechowie placówkę Związku Rezerwistów, aby stanąć w gromadzie tych, którzy przez uświadomienie obywatelskie i kształcenie się w wiedzy wojskowej, budują mocarstwową Polskę. Zebrani stwierdzili, że z dawna sami odczuwali potrzebę zrzeszenia się, to też Zarządowi bratniej placówki z Ryńska dziękują serdecznie za inicjatywę i podjęte trudy.

Członkowie założyciele postanawiają tak pracą pokierowa, aby w swych szeregach skupić wszystkich rezerwistów gromady Orzechowo i najbliższej okolicy i starać się, aby nowo założona placówka stała się najpoważniejszą i najsilniejszą organizacją, która rzetelnością w pracy, oraz nastawieniem obywatelskim oddziaływać będzie nie tylko na inne organizacje, ale i na całe społeczeństwo.

Zebrani przed podpisaniem deklaracji i protokołu organizacyjnego złożyli uroczyste o-

świadczenie, że Hasło Rezerwisty „Honor i Ojczyzna” wciąć będą w swe życie i w życie swego otoczenia.

Tymczasowy zarząd placówki stanowią: Kolega Kowalczyk Karol, jako kierownik i komendant i kolega Ziomek Wincenty jako sekretarz.

RUCH TOWARZYSTW

— Bacność organizacje!!! Zarząd Domu Pracy Społecznej raz jeszcze podaje do wiadomości, że dla uniknięcia ewentualnych nieporozumień — używanie Świetlicy w Domu Pracy Społecznej — dozwolone jest tylko za uprzednim zgłoszeniem zapotrzebowania w Zarządzie Tow. Domu Pracy Społecznej (Starostwo pokój nr 4) i to co najmniej 7 dni naprzód. Bez przedstawienia zezwolenia porządkowy Świetlicy nie udostępni.

Zarząd Tow. Domu Pracy Społecznej
— Roczne walne zebranie Koła Przyjaciół Harcerstwa w Wąbrzeźnie odbędzie się dnia 11 marca o godzinie 18,00 w Domu Pracy Społecznej z następującym porządkiem obrad:
1) Zagajenie i przywitanie władz i gości;
2) Odczytanie porządku obrad;
3) Odczytanie i przyjęcie protokołu uprzedniego zebrania;
4) Wybór przewodniczącego, dwóch asesorów i sekretarza walnego zebrania;
5) Sprawozdanie zarządu i komisji rewizyjnej;
6) Dyskusja nad sprawozdaniami;
7) Uchwalenie absolutorium ustępującemu zarządowi;
8) Wybór nowego zarządu i komisji rewizyjnej;
9) Uchwalenie budżetu na rok 1938.
10) Wolne głosy i wnioski;
11) Zakończenie. Zarząd

— W niedzielę dnia 13 marca 1938 roku odbędzie się walne zebranie Zw. Strzeleckiego Oddziału żeńskiego w Domu Społecznym o godzinie 14,00.
Przybycie wszystkich ob. konieczne.
Zarząd

— Bacność Rzemiosło!!! Nadzwyczajne walne zebranie Towarzystwa odbędzie się w czwartek dnia 15 marca 1938 roku o godzinie 20,00 w lokalu p. Napieraly.
Zebranie odbędzie się celem powzięcia bardzo ważnych uchwał podanych przez Związek organizacji, oraz uchwalenie budżetu. Uprasza się o przybycie na takowe członków i nieczłonków. Zarząd.

— Uwaga Emeryci!!! Celem zorganizowania wszystkich emerytów z rodzinami, wdów i sierot po urzędnikach i emerytach na tutejszym terenie urząda się:
Zebranie organizacyjne

z całego powiatu wąbrzeskiego, które odbędzie się w czwartek dnia 10 marca 1938 roku o godzinie 17,00 w lokalu pana Kostrzewy Hotel Dwór Wąbrzeski, na które się wszystkich emerytów żony, wdowy i sieroty oraz sympatyków najmniejszym serdecznie zaprasza.

Referat organizacyjny wygłosi delegat Okręgu Związku emerytów i emerytek państwowych, wdów i sierot po urzędnikach na poznańskie i pomorskie z Poznania, który udzieli wszelkich wyjaśnień.

A zatem wszyscy emeryci do jednego silnego szeregu.

Za Komitet lokalny
(-) Myliszczk Władysław

Kącik radiowy

WTOREK, dnia 8 marca 1938 roku.
6,15 „Kiedy ranne wstają zorze” 6,20 Gimn. 6,40 Muzyka; 7,00 Dzień. por. 7,15 Muzyka; 8,00 Audycja dla szkół. 11,15 Audycja dla szkół; 11,40 Muzyka, 11,57 Sygnał czasu; 12,03 Audycja południowa; 15,30 Wiad. gosp.; 15,45 Rzeczy ciekawe z pięciu części świata; 16,05 Fantazje na temat znanych pieśni; 16,50 Pogadanka aktualna 17,00 Wyspa polska w Rzymie; 17,15 Recital wiolonczelowy; 17,50 Z psychologii psa domowego; 18,00 Wiad. sport.; 18,10 Skrzyńka techn. 18,25 Program na jutro; 18,35 Audycja dla wsi; 19,00 Nieśmiertelne książki; 19,30 Kilka nowych pieśni; 19,50 Pogad. akt.; 20,00 Coś dla każdego 20,45 Dzień. wieczorny. 22,00 Melodie taneczne; 22,50 Ostatnie wiadomości dzień. wieczornego.

Z ostatniej chwili

Marsz. Goering grozi światu

Z okazji trzeciego oficjalnego istnienia niemieckiego lotnictwa marsz. Goering, który jest ministrem lotnictwa, wygłosił mowę, rzucając światu groźby wojenne.

„Niemieckie lotnictwo cywilne — mówił dalej marsz. Goering — prześcignęło już lotnictwo całego świata, a niemieckie lotnictwo wojenne dokonało nadludzkiego dzieła odbudowy.

To lotnictwo wojenne nie jest instrumentem dla defilad przed tłumem, lecz najostrożniejszym instrumentem wojennym jaki Niemcy zdołali dotychczas wykuć. Jeżeli Fuhrer w mowie przed parla-

mentem wspominał o 10 milionach Niemców, na których ucisk Rzeszy nie będzie patrzyła obojętnie, to żołnierze floty napowietrznej powinni wiedzieć, że skoro wybiję godzina, będą musieli poprzeć słowa Fuhrera czynami do ostatniego tchnienia.

To bezprzykładne groźenie światu wojną i to wojną w niedalekiej przyszłości poruszyło świat dyplomatyczny.

Pisma angielskie podają, że Anglia, Francja i Czechosłowacja zamierzają wspólnie wystąpić wobec Niemiec z żądaniem wyjaśnienia co mają oznaczać te groźby.

Położenie na D. Wschodzie

TOKIO. Minister wojny generał Sugiyama oświadczył, w izbie reprezentantów, iż zgodnie z rządowym projektem ustawy o mobilizacji narodowej, mobilizacja ta będzie przeprowadzona przez specjalne ministerstwo, które będzie powołane do życia na czas wojny.

TOKIO. Natarcie japońskie na południu prowincji Szansi trwa. Japończycy

zajęli miejscowość Mengczeng, Czaoku i Kingan na południe od m. Linfen (200 km. na południowy zachód od Teyuanu). Wedle doniesień japońskich straty chińskie wynoszą około 2.000 żołnierzy, co oznaczałoby, że dnia 11 ub. m. zlikwidowano połowę przeszło chińskich sił, działających na tym froncie.

— oOo —

WYDOBYCIE ZATOPIONEGO TORPEDOWCA

SALAMANKA. W porcie Gijon wydobyto zatopiony przez ustępujące wojska rządowe torpedowiec „Cisar”. Po przeprowadzeniu koniecznych napraw statek powiększy flotę gen. Franco — Trudności, jakie powodował w ruchu portowym zatopiony torpedowiec, zostały usunięte.

BOLESZEWICY WYDALAJA CUDZOZIEMCÓW

Do Zdobunowa przyjechały z ZSRR. trzy rodziny polskie, wydalone z Sowietów, gdzie zamieszkiwały od roku 1930. Są to rodziny robotnicze z okolic Łodzi, których ojcowie i dorośli członkowie zatrudnieni byli w ZSRR. w ciągu ośmiu

lat w kopalniach w zagłębiu Donieckim. Robotnicy opowiadają, że władze sowieckie wydalają obecnie wszystkich cudzoziemców, a przede wszystkim obywateli polskich.

ARESZTOWANIE 2 NIEMIECKICH SZPIEGÓW W LONDYNIE

LONDYN. Policja angielska przy udziale Intelligence Service dokonała aresztowania dwóch obywateli niemieckich, pod zarzutem szpiegostwa i sabotażu. — Mianowicie w pobliżu Manchester lotnicy angielscy dokonali próbnego lotu z nowymi bombowcami — które okazały się niezdatne do użytku, gdyż jeszcze przed wylotem nieznanymi sprawcy mieli uszkodzić rezerwar motoru. Dzięki przytomności lotników — pilotów cudem uniknięto katastrofy.

Niemcy rozbudowują telewizję

BERLIN. O szybkim rozwoju techniki telewizyjnej w Niemczech świadczy fakt, że przed kilku dniami berlińska telewizyjna stacja nadawcza musiała przenieść swą siedzibę do większych budynków.

Dotychczasowy okazał się zbyt mały i niewystarczający. Jak obecnie doszło do wiadomości publicznej, przewidziany był on pierwotnie tylko na dokonywanie próbnych audycji telewizyjnych. Wobec dalszego rozszerzenia i wzbogacenia programu telewizyjnego, musiano przystąpić do wybudowania znacznie większych lokali, odpowiadających specjalnym wymaganiom obecnego stanu techniki telewizyjnej. Lecz i ta rozbudowa ma tylko cha-

rakter tymczasowy, gdyż tylko do kwietnia 1938 roku odbywać się będzie nadawanie audycji telewizyjnych, tj. do czasu wykończenia zleconej firmie „Telefunken” budowy olbrzymiej stacji telewizyjnej dla obrazów o systemie 411 linii, dzięki któremu reprodukcja przedstawia się nadzwyczajnie. W sąsiedztwie wielkiego „Funkhausu”, w którym mieszczą się olbrzymie studia i centralna administracja niemieckiej radiofonii, rozbudowano ostatnio studio telewizyjne na podstawie doświadczeń, poczynionych pod względem optycznym i akustycznym. Transmisje telewizyjne odbywają się już od kilku dni w nowej siedzibie studia berlińskiego.

Niezwykły wypadek

— W czwartego około godz. 22-giej mieszkańcy Chojnic usłyszeli rozlegający się głośno po cichym mieście dzwon kościoła farnego. Wywołało to zrozumiałą sensację, gdyż kościół był zamknięty. Gdy dzwon nie umilkł, pospieszyli do kościoła księża i kościelnicy, którzy na miejscu stwierdzili, że pewien mężczyzna podczas wieczornego nabożeństwa usnął. Kościelnicy, zamykając kościół, śpiącego nie zauważyli, wobec czego ten przebudziwszy się, nie mógł wydostać się z ciemnej świątyni. Przejęty strachem, wszedł na dzwonnice i bił na alarm.

POZNANSKIE TARGOWISKO MIEJSKIE.

Poznań, dnia 8. 2. 1938 r.
Płacono za 100 kg. tywej wagi.

Świnie:		
Mięsiste świnie ponad 60 kg. tywej wagi	80—82	
Maciory i późne kastraty	70—80	
Krowy:		
Wytuczone pełnomięsiste	56—62	
Tuczone mięsiste	48—52	
Nietuczone dobrze odżywiane	38—44	
Miennie odżywiane	20—30	
Wół:		
Pełnomięsiste wytuczone nieoprzęgowane	58—62	
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	48—54	
Mięsiste tuczone starsze	42—46	
Miennie odżywiane	36—40	

Cielęta:		
Najprzedniejsze cielęta wytuczone	80—90	
Tuczone cielęta	70—78	
Buchajki:		
Wytuczone pełnomięsiste	54—58	
Tuczone mięsiste	48—52	
Nietuczone, dobrze odżywiane starsze	40—44	
Miennie odżywiane	36—40	

Giełda zbożowa

Płacono złotych za 100 kg.

Ziemniaki	Bydgoszcz 4. 3.	Poznań 4. 3.
Zyto	21,50—21,50	20,40—20,6
Parnica	27,00—27,50	26,25—26,75
Jęczmień brow.	19,50—20,00	19,90—20,25
Jęczmień jednolity	19,25—19,50	20,40—20,65
Owies	19,75—20,50	20,75—21,25
Rzepak zimowy	51,00—52,00	53,00—55,00
Rzepak	55,00—57,00	—
Mak niebieski	100,—105,—	78,00—82,00
Gorzecza	32,00—36,00	33,00—35,00
Siemie linae	47,00—49,00	47,00—49,00
Peluszka	22,00—23,00	00,00—00,00
Wyka	21,00—22,00	23,00—25,00
Groch polny	23,00—25,00	23,00—25,00
Groch Viktoria	22,00—25,00	22,00—24,50
Groch Folgera	23,50—25,50	23,00—25,00
Lubia niebieski	13,25—13,75	13,25—13,75
Lubia szara	13,75—14,75	13,75—14,75
Koniaryna czarna	230,—245,—	220,—240,—
Koniaryna czerw.	125,—135,—	90,00—100,00
Koniaryna biała	200,—220,—	200,—230,—

NIE KUPUJ U ŻYDA



DRUKI U NAS WYKONANE NIE SĄ DROGIE

a pozatem wykonujemy je starannie, gustownie i według najnowszych wymagań techniki drukarskiej. Dlatego prosimy zwracać się do nas z całym zaufaniem w razie zapotrzebowania na druki, oraz zlecić nam ich wykonanie.

ZAKŁADY GRAFICZNE BOLESŁAWA SZCZUKI

WĄBRZEŻNO-POMORZE
MICKIEWICZA 1 TELEFON 80

Zawiadomienie

Z dniem 18 II b. r. objęłam
rozlewnię piwa

p. Heleny Bauerowej na własny rachunek i proszę uprzejmie pp. odbiorców o dalsze łaskawe poparcie

Helena Milkowa

Wąbrzeźno, 25 II 38 r.

Dom

parterowy w śródmieściu sprzedam.

Kozłowska, Mestwina 6

Dziewczyna

do wszelkich prac domowych, umiejająca gotować, sumienna z dobrymi poleceniami potrzebna.

Stiensowa Wąbrzeźno

Majątek Walecz

Truje

na terenie łowieckim wrony i inne szkoleniki.

Przeniosłem gabinet

z ul. Mestwina 6
na ul. Kościuszki 6
(dom p. Schaefera)

Tadeusz Sikorski
lekarz dentysta

Rządca

kawaler ze szkołą rolniczą i dłuższą praktyką poszukuje posady

Wiad w adm. „Głosu”

Dziewczyna

czysta z samodzielnym gotowaniem potrzebna zaraz

Zgł. w adm. Głosu Pom.

Centryfuga

sprzeda korzystnie
F-a Weber nast.
M. J. Piłsudskiego 6

Zginął

młody bernhardyn. Oddanie za wynagrodzeniem prosi
W. Lubomski
Kościuszki 5



KINO

dźwiękowe
SŁOŃCE

Tylko 1 dzień! Dziś w poniedziałek, dn. 7 III o godz. 5 i 8.30
Największy film szpiegowski wszystkich czasów! Arcysensacja szpiegowska

Tajny plan R. 8

W rolach głównych: Jean Murat, Viviane Romance, Roger Karl

Od wtorku, dn. 8 III. Olśni nas „bogini lodu” Sonia Henie w filmie

Jedna na milion

Królowa lodu - Królową ekranu! Sonia Henie podziw. przez miliony

Następny program **Łódź śmierci**

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:

W ekspedycji lub agenturach 1,— zł
z odnośnikiem przez pocztę lub posłańca . . . 1,20 zł
„Głos Pom.” wychodzi w poniedziałki, środy i piątki.
W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent nie ma prawa żądać pozaterminowych dostawczych gazet lub zwrotu ceny abonamentu.

Druk: Zakłady Graficzne B. Szczuki, Wąbrzeźno-Pom.
Redaktor odpow.: Aleksander Ledwochowski, Wąbrzeźno — ul. Br. Pierackiego 11a
Redakcja i administracja: Wąbrzeźno, Mickiewicza 1.
Redaktor przyjmujący od 10—12. — Nie zamówionych rękopisów redakcja nie honoruje i nie zwraca.
Tel. 80. ● PKO. Nr 204,252. ● Przekaz rozrachunk 1

CENY OGŁOSZEŃ:

Wiersz milimetryowy (na stronie 7-lamowej) . . . 10 gr
na stronie 4-lamowej (w tekście) 30 gr
na stronie pierwszej 50 gr
Przy powtarzaniu ogłoszeń — odpowiedni rabat.
Dla spraw spornych jest właściwy sąd w Wąbrzeźnie.
Za terminowy druk administracja nie odpowiada.
Za zastrzeżenie miejsca pobiera się 20 proc. nadwyżki.